

Marcin WIETRZNIOK

Konstruowanie obrazu Napoleona I Bonaparte w narracjach historycznych Szymona Askenazego

Barbara Grochulska - wybitna znawczyni dziejów Księstwa Warszawskiego - w jednym z artykułów stwierdziła, że: "możliwości wskrzeszenia postaci prawdziwego Napoleona prawie że nie widać. Jakiegokolwiek zbliżenia by dokonać, zawsze jego żywa twarz zastygnie w naszych oczach w kształt posągu. Może wtedy, gdy wymrze ostatnia generacja, dotknięta sporem o Napoleona, następne pokolenia obejrzą go sobie takim, jakim był naprawdę"¹. Przytoczona konstatacja zawiera w sobie czytelne przesłanie, iż swoiste historiograficzne przywrócenie realnej postaci Napoleona do życia jest możliwe. Warunkiem jest wyzbycie się czarnej bądź białej legendy, która uniemożliwiała wcześniejszym pokoleniom historyków odkrycie prawdziwego wizerunku cesarza Francuzów. Takie naiwnie realistyczne podejście do badań historiograficznych - zakładające możliwość dotarcia do przeszłej rzeczywistości, typowe dla historyków wychowanych w duchu pozytywistycznym - zostało zakwestionowane przez "zwrot narratywistyczny", który narodził się w latach siedemdziesiątych XX w. na gruncie postmodernizmu².

¹ B. Grochulska, *Napoleońskie rozrachunki jubileuszowe*, "Więź", R. XII, 1969, nr 11-12, s. 74.

² E. Domańska, Filozoficzne rozdroża historii, w: E. Domańska, J. Topolski, W. Wrzosek, *Między modernizmem a postmodernizmem. Historiografia wobec zmian w filozofii historii*, Poznań 1994, s. 17-30; J. Topolski, Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej, Warszawa 2008, s. 15-79; Tenże, Tendencje postmodernistyczne w historiografii, w: *Dokąd zmierza współczesna humanistyka?*, pod red. T. Kostyrko, Warszawa 1994, s. 121-134. Tenże, *Historia czy literatura? Kontrowersje wokół statusu nauki historycznej*, "Kwartalnik Historyczny", R. 100, 1993, z. 4, s. 283-296; Tenże, *Nowe prądy w filozofii historii a potrzeby dydak-*

Narratywiści zakwestionowali rolę języka jako neutralnego medium umożliwiającego mówić i pisać o pozajęzykowej rzeczywistości. Ponadto poddali w wątpliwość prawdziwość przesłanek: ontologicznej, epistemologicznej i heurystycznej, na których opierali swą dotychczasową pracę historycy. Zaczęli odchodzić od klasycznego realizmu w filozofii nauki oraz zarzucili korespondencyjną koncepcję prawdy i zwierciadlaną teorię języka. Zgodnie z ich założeniami metodologicznymi historycy nie odkrywają gotowej prawdy, tylko ją konstruują na podstawie bazowych informacji źródłowych. Propagatorzy narratywizmu główną uwagę skupili na strukturze retorycznej narracji historycznej, podporządkowując jej, dominującą wcześniej w metodologii historii, strukturę logiczno-wyjaśniającą bazującą na hemprowskim modelu wyjaśniania. Praca historyka została wobec tego sprowadzona do przekazywania w retoryczno-literackiej postaci informacji, które zostały wydobyte ze źródeł historycznych³. Narratywistyczna filozofia historii nakreśliła nowe perspektywy badawcze dla historii historiografii. Otwarte pozostało jednak pytanie, czy warto sięgać po prace, które były już wcześniej analizowane na gruncie tej dyscypliny historycznej?⁴ Wszakże historycy historiografii

tyki historii, w: *Podręcznik historii - perspektywy modernizacji*. Materiały konferencji naukowej w Poznaniu w 1993 roku, pod red. M. Kujawskiej, Poznań 1994, s. 15-25.

³ J. Topolski, *Historia czy literatura?*, s. 283-291; Tenże, *Nowe prądy w filozofii historii*, s. 15-21; D. Konieczka-Śliwińska, *Retoryka we współczesnych szkolnych podręcznikach historii*, Poznań 2001, s. 30-32; A. Radomski, *Historiografia a kultura współczesna*, Lublin 2006, s. 33, 93-94, 108.

⁴ Badania nad wkładem Sz. Askenazego w rozwój historiografii polskiej - wraz z analizą niektórych jego dzieł - były podejmowane m.in. przez: Bronisława Pawłowskiego, Adama Próchnika, Juliusza Willaume, Józefa Dutkiewicza, Michała Szulkina, Andrzeja Zahorskiego, Jerzego Maternickiego i Andrzeja Wierzbickiego. Zob.: B. Pawłowski, *Szymon Askenazy (ur. 28 XII 1866 - zm. 22 VI 1935)*, "Kwartalnik Historyczny", R. XLIX, 1935, z. 4, s. 540-559; A. Próchnik, *Wspomnienia o prof. Askenazym*, "Przegląd Historyczny", T. 33, 1935, z. 1, s. 362-366; J. Willaume, *Szymon Askenazy jako historyk dwu stuleci*, w: tegoż, *Epoka nowożytna w dziejopisarstwie polskim i powszechnym*, pod red. A. Zdunka, Lublin 1979, s. 23-60; Tenże, *W sprawie właściwej oceny Szymona Askenazego*, "Kwartalnik Historyczny", R. LXIV, 1957, z. 2, s. 312-315; J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego szkoła*, Warszawa 1958; Tenże, *Szymona Askenazego poglądy na ruchy rewolucyjne*, "Kwartalnik Historyczny", R. LXIII, 1956, nr 4-5, s. 368-380; M. Szulkin, *Szymon Askenazy i jego wkład do nauki historycznej*, "Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", 1972, nr 2, s. 3-13; A. Zahorski, *Spór o Napoleona we Francji i w Polsce*, Warszawa 1974, s. 150-152, 157-158, 167-172; Tenże, *Z dziejów legendy napoleońskiej w Polsce*, Warszawa 1971, s. 113, 122-132; Tenże, *Szymon Askenazy (1865-1935)*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, pod red. A. Gieysztorą, J. Maternickiego, H. Samsonowicza, Warszawa 1986, s. 181-196; Tenże, *Szymon Askenazy - napoleonista*, w: Sz. Askenazy, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1994, s. 5-28; Tenże, *Szymon Askenazy i jego dzieło*, w: Sz. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa 1974, s. 5-34; J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, cz. I: *Lata 1900-1918*, Wrocław 1982, s. 9-10, 61-63, 99-104; Tenże, *Warszawskie środowisko histo-*

od

dawna zwracali uwagę, że w pracach naukowych interpretacja faktów historycznych niejednokrotnie uzależniona jest od przyjętego przez historyka systemu wartości⁵. Podkreślali, że obok celów czysto poznawczych istotną rolę odgrywały zawsze motywy: społeczne, narodowe, dydaktyczne i ideologiczne⁶. Odpowiedź na postawione pytanie brzmi: tak, gdyż dopiero rozwój narratywistycznej metodologii historii, umożliwiającej dotarcie do wprost nieartykułowanych warstw narracji historycznej, w których autor wyraża swoją wizję świata i człowieka, stworzył właściwe narzędzia do zbadania wpływów politycznych, ideologicznych, a także przekonań historyka. Umożliwił odkrycie całego - niewidocznego gołym okiem - widma narracji historycznej⁷.

Wydaje się, że ponowną analizą powinny zostać objęte zwłaszcza te prace, które poruszały problematykę budzącą skrajne oceny historyków i całego społeczeństwa oraz takie, których treść stanowiła jedynie tło dla wyrażania aktualnych przekonań politycznych i ideologicznych. W obie wyżej zasygnalizowane dziedziny wpisuje się historiografia napoleońska, a zwłaszcza bogata twórczość Szymona Askenazego, która "rzutowała pośrednio, ale świadomie, na urobienie opinii politycznych i społecznych współczesnego pokolenia"⁸. Sz. Askenazy był przekonany, że badania historyczne powinny być łączone z aktualnymi potrzebami społeczeństwa⁹. To z kolei - zdaniem Juliusza Willaume - niejednokrotnie powodowało, iż postulaty naukowe były podporządkowywane bieżącej sytuacji politycznej. Ponadto według przywołanego badacza "chęć odegrania [przez Sz. Askenazego - M.W.] roli przewodnika narodu przesłaniała cele poznawcze, a tym samym obniżała wartość naukową jego prac źródłowych"¹⁰. Należy jednak podkreślić, że lwowski historyk nie był związany z żadnym ugrupowaniem politycznym¹¹. Aktualizacja przeszłości służyła Sz. Askenazemu przede wszystkim do podniesienia - w przededniu I wojny światowej - roli czynu zbrojnego i walkio

ryczne w okresie II Rzeczypospolitej, Rzeszów 1999; A. Wierzbicki, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 151-162.

⁵ A. F. Grabski, *Kształty historii*, Łódź 1985, s. 23-27.

⁶ J. Maternicki, *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1990, s. 29-42.

⁷ J. Topolski, *Jak się pisze*, s. 87.

⁸ J. Willaume, *Szymon Askenazy*, s. 23.

⁹ J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego*, s. 51-52, 60, 228.

¹⁰ J. Willaume, *Szymon Askenazy*, s. 48.

¹¹ A. Wierzbicki, dz. cyt., s. 158-159.

odbudowę państwa¹². Historia stanowiła dla niego rodzaj propagandowego oręża¹³, a jego twórczość - jak zauważył Andrzej Wierzbicki - wychodziła "naprzeciw wzrastającej fali nastrojów i dążeń niepodległościowych"¹⁴. Warto wobec tego ponownie zagłębić się w narracje Sz. Askenazego i podjąć się próby analizy chwytów perswazyjnych, które posłużyły mu do skonstruowania wizerunku Napoleona i jego implantacji w świadomości historycznej Polaków. A posługując się semiotyczną siatką pojęciową Umberto Eco odkryć w tekście intencję autora, który - stawiając hipotezę *czytelnika modelowego* - próbuje sprowadzić *czytelnika empirycznego* do roli naiwnego odbiorcy ukrytych w narracji treści i przesłania ideologicznego¹⁵. W przypadku twórczości ojca polskiej historiografii napoleońskiej ma to szczególne znaczenie, gdyż - jak skonstatował cytowany wyżej J. Willaume - "błyskotliwe hipotezy Askenazego przyjmowano najczęściej jako ostatnie słowo wiedzy historycznej"¹⁶.

Tworzony w narracji Sz. Askenazego obraz Napoleona I Bonaparte traktujemy jako rezultat zabiegów narracyjnych podejmowanych przez autora w procesie konstruowania wizerunku postaci¹⁷. Podstawowym odniesieniem dla naszych rozważań jest model narracji historycznej zaproponowany przez Jerzego Topolskiego. Według poznańskiego badacza każda narracja historyczna zbudowana jest z trzech warstw, które się wzajemnie przenikają i warunkują

¹² B. Pawłowski, dz. cyt., s. 556-557; A. Próchnik, dz. cyt., s. 362-363; J. Maternicki, *Historiografia polska*, s. 10, 61, 99; J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego*, s. 59, 122-123, 128-129, 153; A. Zahorski, *Spór o Napoleona*, s. 150; Tenże, *Szymon Askenazy (1865-1935)*, s. 192, 195; Tenże, *Szymon Askenazy i jego*, s. 33; Tenże, *Szymon Askenazy - napoleonista*, s. 7-9.

¹³ A. Zahorski, *Szymon Askenazy - napoleonista*, s. 7.

¹⁴ A. Wierzbicki, dz. cyt., s. 156-157.

¹⁵ U Eco, *Lector in fabula. Współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych*, przeł. P. Salwa, Warszawa 1994, s. 87-96; Tenże, *Nadinterpretowanie tekstów*, w: U. Eco, R. Rorty, J. Culler, Ch. Brooke-Rose, *Interpretacja i nadinterpretacja*, pod red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Kraków 2008, s. 72-75; J. Topolski, *Problemy transmisji wiedzy historycznej w edukacji szkolnej*, w: *Nauczyciel ku nowej formacji dydaktycznej*, pod red. M. Kujawskiej, Poznań 1996, s., 105-111; D. Konieczka-Śliwińska, dz. cyt., s. 46-50.

¹⁶ J. Willaume, *Szymon Askenazy*, s. 23.

¹⁷ Por.: M. Cieński, *Konstruowanie oświecenia. Narracje o wieku XVIII z końca XX stulecia*, w: *Narracja, historia, fikcja. Dawne kultury w historiografii i literaturze*, pod red. Ł. Grützmachera, Warszawa 2009, s. 121; M. Wietrzniok, *Konstruowanie obrazu Napoleona I Bonaparte w narracjach podręczników szkolnych do nauczania historii okresu II Rzeczypospolitej*, w: *Spoglądając na Mariannę. O Francji i Francuzach w pierwszej połowie XX wieku z polskiej perspektywy*, pod red. M. Białokura, A. Karbowiaka, Opole-Bielsko-Biała 2014, s. 25; Tenże, *Konstruowanie obrazów Romualda Traugutta i Aleksandra Wielopolskiego w narracjach podręczników szkolnych do nauczania historii okresu II Rzeczypospolitej*, w: *Powstanie Styczniowe. Motywy. Walka. Dziedzictwo*, pod red. A. Maziarza, Warszawa 2014, s. 174.

swoje istnienie. Są to warstwy: logiczno-gramatyczna (inaczej informacyjna), perswazyjna (inaczej retoryczna) oraz teoretyczno-ideologiczna (inaczej głęboka). Ostatnia warstwa steruje dwoma pozostałymi, jednakże tylko pierwsza z nich jest wprost artykułowana i może być utożsamiana z tekstem. Warstwa informacyjna opiera się na strukturze logicznej rządzącej ciągami zdań i dominują w niej zdania faktograficzne o różnym stopniu generalizacji. Niemniej odnajdujemy w niej również zdania teoretyczne i sądy wartościujące. Warstwa ta - jak zostało zasygnalizowane - podporządkowana jest dwóm pozostałym. Ponieważ to, co przedostaje się do warstwy logiczno-gramatycznej oraz w jaki sposób jest w niej zorganizowane i ze sobą powiązane zależne jest od warstwy retorycznej i warstwy teoretyczno-ideologicznej. W warstwie perswazyjnej, zawarte są często: posłanie ideologiczne oraz chęć przekonania czytelnika do prawdy, której propagatorem jest historyk. Trzecia warstwa - głęboka, obejmuje przesłanie ideologiczne wynikające z posiadanej przez autora tekstu wiedzy i przyjętego przez niego - lub zaszczepionego w jego osobowości - systemu wartości. Steruje ona warstwą retoryczną dzięki czemu, niejednokrotnie nieartykułowane wprost, przekonania historyka docierają do odbiorcy za pośrednictwem ram perswazyjnych narracji historycznej. Z kolei oddziaływanie perswazyjne może być w bezpośredni sposób realizowane tylko za pośrednictwem logiczno-gramatycznej warstwy narracji dzięki właściwej kompozycji, argumentacji, odpowiedniemu doborowi stylu wypowiedzi oraz tropów i figur retorycznych¹⁸. J. Topolski wyróżnił cztery rodzaje ram retorycznych, które pełnią w tekście rolę narracyjnej strategii i odpowiadają za ogólną atmosferę narracji. Są to ramy: aprobujące bądź dezaprobujące, apologetyczne, ironiczne oraz quasi-bezstronne¹⁹.

Szymon Askenazy nigdy nie podjął się próby napisania biografii Napoleona, dlatego podstawę źródłową artykułu stanowią wybrane prace i przyczynki historyka poświęcone epoce napoleońskiej²⁰. Przede wszystkim zaś jego nigdy nieukończone dzieło życia: *Napoleon a Polska*. Wykorzystanie jako bazy źródłowej różnych prac historyka, także tych które bezpośrednio nie traktują o postaci Napoleona, ale stwarzają możliwość wydobycia z narracji obrazu

¹⁸ J. Topolski, A Non-postmodernist Analysis of Historical Narratives, w: *Historiography Between Modernism and Postmodernism. Contributions to the Methodology of the Historical Research*, ed. by J. Topolski, Amsterdam-Atlanta, GA 1994, s. 14-16, 36-71; Tenże, *Jak się pisze*, s. 83-93; Tenże, *Historia czy literatura*, s. 295-296; Tenże, *Problemy transmisji*, s. 111-117; V. Julkowska, *Retoryka w narracji historycznej* Joachima Lelewela, Poznań 1998, s. 93-99; D. Konieczka-Słowińska, dz. cyt., s. 32-40.

¹⁹ J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2006, s. 120-122.

²⁰ Pełną bibliografię prac Sz. Askenazego przedstawił M. Szulkin. Zob. M. Szulkin, *Bibliografia prac Sz. Askenazego*, "Kwartalnik Historyczny", R. 49, 1935, z. 4, s. 560-573.

cesarza Francuzów, ma jeszcze jeden - dodatkowy - wymiar. Mianowicie umożliwia określenie konsekwencji w konstruowaniu wizerunku cesarza Francuzów. Jest to niezwykle istotne. J. Topolski podkreślał, że zachowanie przez autora "zgodności wymowy danych całości narracyjnych (na przykład rozdziału książki) z ogólnym modelem rzeczywistości, jaki można odtworzyć na podstawie całej narracji (ewentualnie także jego innych prac)"²¹ ma bezpośredni wpływ na to, czy dla odbiorcy tekst będzie zrozumiały i oczywisty. Brak konsekwencji może mieć znaczący wpływ na próby zaszczepiania konkretnego obrazu historycznego w świadomości czytelnika. Ponadto może również świadczyć o uleganiu aktualnej sytuacji politycznej - *nota bene* bardzo często zarzucanemu Sz. Askenazemu²².

Analizę wybranych prac Sz. Askenazego warto rozpocząć od prześledzenia jego oceny dorobku historiografii napoleońskiej i jej twórców. Ukaże nam to nie tylko stosunek Sz. Askenazego do zwolenników i przeciwników polityki Napoleona ale pośrednio także jego własną opinię na temat działań podejmowanych przez cesarza Francuzów. W przedmowie do polskiego wydania jednej z prac Fryderyka Masson przywoływany historyk skonstatował, że w historiografii napoleońskiej można zaobserwować swoistą dwubiegunowość. Na pierwszym biegunie znajdują się bezkrytyczni "bałwochwalcy" natomiast na drugim ci, którzy rzucają "bezgraniczną kalumnię"²³. Z przedstawionej przez Sz. Askenazego powierzchownej analizy dorobku historiografii napoleońskiej wyłania się czytelny stosunek historyka do cesarza Francuzów. Przeciwników Napoleona określał mianem: "chmury pisarzy i pismaków zwycięskiej koalicji"²⁴. Natomiast obrońców polityki cesarza nazywał: "sprawiedliwymi sędziami oraz pierwszorzędnymi specjalistami, odznaczającymi się tyleż dużym talentem pisarskim, co wszechstronną gruntownością badawczą"²⁵. Ponadto, gdy wyrażał uznanie dla podjętego wysiłku naukowego któregoś z przeciwników Napoleona - jak w przypadku pracy Hipolita Taine'a - to jednocześnie zarzucał mu brak ścisłości naukowej i błędne formułowanie wniosków i ocen²⁶. Taki zabieg może być odczytany jako jedna z retorycznych technik refutacyjnych opierająca się na negacji. Z przeprowadzonej przez historyka

²¹ J. Topolski, *Wprowadzenie*, s. 98.

²² A. Zahorski, Szymon Askenazy - napoleonista, s. 5-6.

²³ Sz. Askenazy, Przedmowa do: F. Masson, *Przed stu laty. Szkice o Napoleonie*, z przedmową prof. Szymona Askenazego, przeł. E. Leszczyńska, Lwów [b. r.], s. VII.

²⁴ Tamże, s. IX.

²⁵ Tamże, s. XV.

²⁶ Tamże, s. XI-XII.

analizy wyłania się także jego własny obraz cesarza Francuzów. Konstruuąc go Sz. Askenazy posłużył się ornamentacyjnym epitetem, połączonym z antonomazją. Antonomazja jest bardzo popularnym tropem będącym odmianą metonimii. Polega na zastąpieniu imienia własnego osoby innym wyrazem. W narracji Sz. Askenazy zastosował go przez użycie nazwy geograficznej, określając cesarza Francuzów mianem: "genialnego Korsykanina"²⁷. Ponadto w charakterystyce postaci Napoleona dopatrzyć się można figury zwanej gradacją: "[...] genialnego Korsykanina, generała rewolucyjnego, pierwszego Konsula, cesarza, wygnańca ze św. Heleny"²⁸.

Przywoływany autor tworząc obraz Napoleona w biografii Józefa Poniatowskiego uciekł się do kontrastu zestawiając postać cesarza Francuzów z osobą polskiego księcia. W tym celu posłużył się amplifikacją utworzoną za pomocą antonomazji, hiperboli, gradacji, anafory oraz antytezy - polegającej na zestawieniu obrazów przeciwstawnych dla silniejszego ich uwydatnienia: "On stał, świetny, dorodny mężczyzna, pogromca serc niewieścich z Pod Blachy, przed tym małym, szarym człowiekiem, pogromcą państw i ludów, z pod Piramid, Marenga, Austerlitzu i Jeny, który z krańców świata przyszedł rządzić w tym Zamku [...]. Stał polski książę krwi, bogato uposażony od samej kolebki, przed tym ubogim korsykańskim szlachcicem, upośledzonym przez urodzenie, który był porucznikiem artylerii, kiedy on był naczelnym wodzem, który był jeszcze w mroku i tłumie, kiedy on był już u wielkiego ołtarza, a który potęgą geniuszu i woli wyniósł się na najpierwszego wodza, najpierwszego Francuza, najpierwszego Europejczyka. Stał 44-letni, a poczynający dopiero, przed tym 38-letnim, przed młodszym, który już doszedł"²⁹. Przytoczony fragment dobitnie ukazuje nam wszechobecność retoryki w narracji Sz. Askenazego. W analizowanej pracy przykładów wykorzystywania chwytów retorycznych w konstrukcji obrazu Napoleona odnajdujemy znacznie więcej. Nie ma możliwości zaprezentowania wszystkich z nich. Warto jednak podkreślić, że oprócz stosowania tropów i figur retorycznych przywoływany historyk bardzo często posługiwał się w argumentacji technikami refutacyjnymi usprawiedliwiając ostrożne działania cesarza wobec Polaków³⁰. Ponadto dla ukazania geniuszu Napoleona i jego przychylnego stosunku do sprawy polskiej lwowski historyk ponownie posłużył się amplifikacją utworzoną przez nagromadzenie. Sz. Askenazy zagęszczając argumenty wyliczył ogrom spraw, które były jedno-

²⁷ Tamże, s. XVIII.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tenże, *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa-Kraków 1910, s. 104.

³⁰ Tamże, s. 104-105, 116-117, 184-185.

cześniej podejmowane przez cesarza, a które nie wpłynęły negatywnie na jego stanowisko względem węzłowych problemów tworzonej przy nim polskiej siły zbrojnej³¹.

Do tropu antonomazji i emfazy oraz amplifikacji utworzonej za pomocą hiperboli, epifory i podwyższenia Sz. Askenazy uciekł się konstruując obraz Napoleona w przyczynku zamieszczonym w drugim tomie pracy: *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*. Dla ukazania roli perswazji w narracji Sz. Askenazego warto zacytować wybrany fragment w całości: "Na początku stulecia naród francuski owoczesne wcielenie takiego momentu, z kolei uosabiał jeden człowiek - Napoleon. Syn Rewolucji, wnuk "Cinquecenta", latorośl Karólów i Cezarów, on streścił Francję owoczesną. Zaś przez nią streścił Europę, i wraz historyczną obok rewolucyjnej: Europę europejską"³². W analizowanej narracji podobnych chwytów retorycznych - służących autorowi do konstrukcji obrazu cesarza Francuzów uosabiającego walkę nowej Europy z odchodzącym XVIII stuleciem - jest znacznie więcej³³. Dla uwydatnienia dziejowego posłannictwa Napoleona Sz. Askenazy posłużył się m.in. anaforą i gradacją: "zmuszony zacząć od zrobienia wyłomu w systemacie mocarstwowym, będącym onego powołania negacją; zmuszony prowadzić rzecz dalej przez obalenie tego systematu; zmuszony dokończyć przez wystawienie, na jego miejscu, hegemoni zachodniej, francuskiej, własnej"³⁴. Można zaryzykować stwierdzenie, że w analizowanym tekście retoryka odgrywa rolę dominującą.

Dla Sz. Askenazego Napoleon był przede wszystkim jednak wielkim orędownikiem sprawy polskiej. Przywoływany historyk wielokrotnie dał temu wyraz konstruując obraz cesarza Francuzów. W artykule *Polska a Europa* zamieszczonym w *Uwagach* skonstatował: "Zaś ten, co wszystko razem na własnych dźwigał barach, w trzech świata wojował częściami, w zdobytym obozował Kairze, Medyolanie, Wiedniu, Berlinie, Madrycie i Moskwie, czyniąc obrachunek przedśmiertny tyłu wielkości i tryumfów, uznał za najgórniejszy szczyt swych wysiłków i przeznaczeń klęskową swoją *kampanię polską*, której przyczyną i celem była Polska, przyczyną podział, celem odnowa Polski"³⁵. Sz. Askenazy dla uwydatnienia roli kwestii polskiej w polityce Napoleona ponownie uciekł się do chwytów retorycznych. W tym celu - jak mogliśmy

³¹ Tamże, s. 119.

³² Tenże, Pożegnanie stulecia, w: tegoż, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, T. II, Warszawa-Kraków 1910, s. 181.

³³ Zob. tamże, s. 182-185.

³⁴ Tamże, s. 182.

³⁵ Tenże, *Polska a Europa*, w: tegoż, *Uwagi*, Warszawa 1924, s. 28.

zobaczyć w wyżej zacytowanym fragmencie - konstruując obraz cesarza posłużył się amplifikacją utworzoną za pomocą gradacji. Ponadto by wzmocnić perswazję odwołał się do autorytetu. W retoryce taki zabieg określa się mianem: *argumentum ad verecundiam*. W narracji Sz. Askenazego tę funkcję pełnił słowa samego Napoleona: "zdaniem mojem, wszystko zależy od ostatecznego losu Polski. Gdybym wygrał, byłbym za wszelką cenę przywrócił Polskę jako państwo odrębne i niepodległe"³⁶. Taki zabieg spełnia jeszcze jedną rolę. osługując się terminologią Rolanda Barthesa daje on złudzenie kontaktu z przeszłą rzeczywistością, a tym samym - oddziałując na wyobraźnię - znacznie wzmacnia siłę perswazji³⁷.

Obraz Napoleona - geniusza, który chciał odbudować Polskę wyłania się również z odczytu zaprezentowanego przez Sz. Askenazego na publicznym posiedzeniu Akademii Umiejętności³⁸ oraz z przemówienia wygłoszonego w Teatrze Starym w Krakowie z okazji obchodów setnej rocznicy śmierci ks. Józefa Poniatowskiego³⁹. W pierwszym z przywołanych tekstów - dla podkreślenia roli cesarza Francuzów w dziejach Polski - autor posłużył się figurą uprzedzenia oraz amplifikacją utworzoną przez użycie tropu emfazy i figury gradacji: "[...] nie czczem słowem, lecz czynem ogromnym; cokolwiek-bądź, on to wtedy postawił sprawę polską, jak nikt przed nim od śmierci Rzpltej, jak nikt po dziś dzień; on to wielkość tej sprawy zademonstrował Europie w potokach krwi jej własnej, w gromach burzy i zniszczenia, we własnym swoim upadku, i w poświęceniu narodu polskiego, jego to ręką, przez legjony i Księstwo, trójpodziałowemu wydartego bagnisku i rzuconego w śmiertelną próbę niniejszą"⁴⁰.

Podobny lecz znacznie bardziej rozbudowany obraz Napoleona Sz. Askenazy skonstruował w przyczynku: *Przyczyny wyprawy do Moskwy* zamieszczonym w pierwszym tomie przywoływanej już pracy poświęconej XVIII i XIX stuleciu. Różnica polega przede wszystkim na tym, że autor rozpoczął narrację od obrazowego przedstawienia zewnętrznej charakterystyki

³⁶ Tamże, s. 29.

³⁷ J. Topolski, *Wprowadzenie*, s. 97-98.

³⁸ Sz. Askenazy, O sprawie polskiej w r. 1812. Odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Akademii Umiejętności dnia 23 maja 1912 r., Kraków 1912, s. 3-24.

³⁹ Tenże, Książę Józef Poniatowski, 19 października 1813. Przemówienie w setną rocznicę zgonu na obchodzie w Starym Teatrze w Krakowie, w: tegoż, *Szkice i portrety* (wydanie pośmiertne), Warszawa 1937, s. 236-237, 239.

⁴⁰ Tenże, O sprawie polskiej, s. 24.

Napoleona po klęsce w 1812 r.⁴¹. Następnie, krótko - ale w równie plastyczny sposób - omawiając zarzuty stawiane polityce prowadzonej przez cesarza zbił je argumentacją obfitującą w środki retoryczne. W tym celu posłużył się tropem hiperboli, figurą uprzedzenia, anafory i anadiplozy, czyli podwojenia: "Owóż nieprawda. Nieprawda od początku do końca. Tak przemawiają tylko pozory, bardzo ładujące, bardzo podobne do prawdy, ale zgoła omylne i opaczne, ale tylko pozory. Nie, tutaj nie masz zbrodni, nie masz zbrodniarza. Jest wielki i straszliwy akt dziejowego fatalizmu. Jest wielki i nadzwyczajny człowiek [...]"⁴². Ze względu na ograniczenia niniejszego artykułu nie ma możliwości przedstawienia wszystkich zabiegów perswazyjnych, które zostały wykorzystane w narracji do skonstruowania obrazu cesarza Francuzów. Warto jednak przytoczyć fragment zakończenia, w którym autor pod pozorem historycznego obiektywizmu starał się - za pomocą kontrastu oraz katachrezy i amplifikacji utworzonej przez użycie hiperboli - zjednać czytelnika dla swej własnej oceny Napoleona. Sz. Askenazy podsumował narrację stwierdzając: "Nie był on zbawicielem ludów, - jak chce ubóstwiająca go legenda, ale nie był też - jak chce potępiająca, - ich katem. Dla spokojnego, historycznego oka, po wszystkie czasy, trwałem i wielkim światłem, nie mniejszym, niż kiedy najpierw wyblęśła na Zachodzie, będzie jaśnieć zachodząca na dalekim Wschodzie gwiazda Napoleona"⁴³.

Warty przybliżenia jest również obraz Napoleona skonstruowany przez Sz. Askenazego w oparciu o zapiski Stanisława Wąsowicza - porucznika polskich szwoleżerów gwardii, który towarzyszył cesarzowi w jego powrocie z Moskwy. W narracji cesarz został przedstawiony jako człowiek stoickiego spokoju, a także wielkiej odwagi wynikającej po części z zaufania jakim obdarzył polskich szwoleżerów gwardii⁴⁴. Sz. Askenazy wielokrotnie wplótł w narrację słowa samego Napoleona mające być egzemplifikacją przyjętej przez autora tezy, np.: "Jeśli będziemy atakowani - odezwał się - Polacy są odważni, potrafią mnie obronić"⁴⁵. Zabieg ten - co zostało już wyżej wyjaśnione - służył autorowi w budowaniu wrażenia kontaktu z minioną rzeczywistością, a w efekcie wzmacniał siłę perswazji.

⁴¹ Tenże, *Przyczyny wyprawy do Moskwy*, w: tegoż, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, T. I, Warszawa-Kraków 1901, s. 316.

⁴² Tamże, s. 317.

⁴³ Tamże, s. 361-362.

⁴⁴ Tenże, *Powrót Napoleona z Moskwy*. Według zapisek Wąsowicza, w: tegoż, *Szkice i portrety*, s. 114-116.

⁴⁵ Tamże, s. 115.

W artykule poświęconym wojsku Księstwa Warszawskiego, umieszczonym w zbiorze *Nowe Wczasy*, przywoływany autor niejednokrotnie - podobnie, jak czynił to we wcześniejszych swoich tekstach - próbował usprawiedliwiać działania Napoleona względem Polski i Polaków. W tym celu posłużył się między innymi figurą uprzedzenia: "Napoleon zażądał wystawienia 30 - 40 tysięcy żołnierza. Nie było to wymaganie przesadnym. Część tej polski popruskiej wyzwolona prawie od razu obejmowała departamenty poznański, kaliski, znaczne obszary bydgoskiego, malborskiego i warszawskiego, do czego wnet doszły departamenty prawego brzegu Wisły [...]"⁴⁶.

W bogatej spuściźnie naukowej Sz. Askenazego szczególną rolę odgrywa praca zatytułowana: *Napoleon a Polska*. Mimo, że miała stanowić *opus vitae* autora, to nigdy nie została ukończona. W tym trzypięciotomowym dziele - będącym swoistym hołdem pamięci dla sprawy polskiej w polityce cesarza Francuzów - mamy do czynienia z wszechobecnością chwytów retorycznych. Nie jest możliwym przedstawianie wszystkich, które posłużyły autorowi w konstrukcji wizerunku Napoleona. Warto wobec tego przybliżyć te fragmenty tekstu, które mają szczególne znaczenie dla całości konstruowanego obrazu. Narracja rozpoczyna się od uroczystego wstępu, w którym autor stwierdził: "Polska zachowała serce dla Napoleona. Cokolwiek o tem sądzić, - tak jest; rzecz sama nie popada w wątpliwości"⁴⁷. Następnie, by wzmocnić perswazję, autor odwołał się do autorytetu. W tekście rolę tę pełni postać Waleriana Łukasińskiego. Twórca Wolnomularstwa Narodowego nie został jednak wskazany z imienia. Sz. Askenazy określając go - przy użyciu katachrezy - mianem "duszy jednej z najrdzenniejszych polskich"⁴⁸ prawdopodobnie założył u potencjalnych czytelników odpowiednią kompetencję narracyjną. W konstrukcji obrazu Napoleona przywoływany autor uciekł się m.in. do tropu hiperboli: "A tu jawił się człowiek wielki, będący czynem wcielonym [...]"⁴⁹. Z kolei za pomocą anafory usprawiedliwił ostrożne działania cesarza względem sprawy polskiej: "Nie był wszechmocnym, ani nieomylnym: uczynił dla Polski maximum tego, co mógł, albo co zdało mu się możliwym. Nie był Polakiem: uczynił dla niej to, co wydawało mu się zgodnym z racją stanu swoją, swego narodu i Europy"⁵⁰. Tworząc obraz cesarza Sz. Askenazy wielokrotnie posługiwał się w narracji szeregiem synonimicznym bądź amplifikacją tworzoną za pomocą nagroma-

⁴⁶ Tenże, *Wojsko warszawskie*, w: tegoż, *Nowe wczasy*, Warszawa-Kraków 1910, s. 178.

⁴⁷ Tenże, *Napoleon a Polska*, T. I: *Upadek Polski a Francja*, Warszawa-Kraków 1918, s. 11.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 13.

⁵⁰ Tamże.

dzenia lub gradacji. W drugim tomie analizowanego dzieła przywoływany historyk nakreślił pochodzenie i młodzięcze lata Napoleona. Konstruując obraz przyszłego cesarza autor wplótł w narrację wiele drobnych szczegółów z życia młodego Korsykanina, nadających kolorytu charakteryzowanej postaci⁵¹. Odwołanie się do konkretnego o silnej wymowie stwarza - o czym była już mowa - iluzję kontaktu z przeszłą rzeczywistością, a w rezultacie wzmacnia oddziaływanie perswazji. W analizowanej pracy szczególną rolę odgrywa jednak fragment na którym urywa się narracja książki. Fragment ten, bogaty w chwytów retorycznych, niejako konstytuuje całokształt konstruowanego obrazu Napoleona. A z racji tego, że na nim kończy się narracja pracy, wpływa znacząco na wizerunek cesarza zaszczipiany w świadomości historycznej odbiorców dzieła. Przywoływany autor w tym celu uciekł się do amplifikacji z wykorzystaniem tropów: metonimii, antonomazji, hiperboli oraz figur: anafory i gradacji: "Już szedł, już szedł największy z Brennów, by miecz galijski na szalę dziejowych Polski rzucić przeznaczę. Już, dłużej niewstrzymanej ulegając konieczności, europejskie swe pełniąc posłannictwo, niosąc niedoskonały, niecały, nietrwały, lecz bądź co bądź wyzwolenieczy twór Księstwa Warszawskiego, szedł do Polski Napoleon"⁵².

Podsumowując powyższą analizę należy stwierdzić, że ze względu na ograniczenia niniejszego artykułu nie było możliwości przedstawienia wszystkich zabiegów perswazyjnych do których uciekał się Sz. Askenazy. Niemniej przeprowadzona analiza ukazała nam mnogość chwytów retorycznych stosowanych przez historyka w konstruowaniu obrazu Napoleona I. Można zaryzykować stwierdzenie, że sztuka perswazji odgrywała w narracji rolę pierwszoplanową. Służyła Sz. Askenazemu do zjednywania czytelników, do przekazywania im swoich *beliefs*, a w konsekwencji do implantowania w ich świadomości obrazu cesarza Francuzów zgodnego z wizją własną autora. W dotychczasowych badaniach nie podejmowano analizy chwytów retorycznych wykorzystywanych przez Sz. Askenazego do konstruowania obrazów historycznych⁵³. Historycy i historycy historiografii podkreślali na ogół tylko wymowny styl autora oraz jego uwielbienie dla postaci cesarza. Wyciągane wnioski nie były jednak popar-

⁵¹ Zob. Tenże, *Napoleon a Polska*, T. II: *Bonaparte a Legiony*, Warszawa-Kraków 1918, s. 9-18.

⁵² Tenże, *Napoleon a Polska*, T. III: *Bonaparte a Legiony*, Warszawa-Kraków 1919, s. 387.

⁵³ Spostrzeżenia zawarte w pracach J. Dutkiewicza i J. Willaume zaledwie dotyczą zarysowanej w niniejszym artykule problematyki. Pierwszy z przywołanych badaczy podkreślił, że charakterystyczne dla Sz. Askenazego było stosowanie - zwłaszcza w recenzjach i polemikach - ironii. Z kolei J. Willaume ograniczył się do lapidarnego stwierdzenia, że lwowski historyk w walce ze swoimi oponentami używał różnych chwytów retorycznych. Zob.: J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego*, s. 97-99; J. Willaume, *Szymon Askenazy*, s. 54.

te gruntowaną analizą tekstu uwzględniającą rolę perswazji. Zainteresowanie obecnością retoryki w dziełach historycznych pojawiło się dopiero wraz z rozwojem narratywistycznej filozofii historii. Wykorzystanie osiągnięć przywołanej metodologii umożliwiło nam nie tylko rozpoznanie *intentio auctoris* tj. strategii tekstowej autora narracji, ale także ukazało - niedostrzeżoną wcześniej przez historię historiografii - rolę zabiegów retorycznych w konstruowaniu obrazu Napoleona. Przede wszystkim zaś dało nam sposobność zbliżenia się do ideologicznej warstwy narracji, w której historyk zawarł swoje przekonania dotyczące historycznej roli cesarza Francuzów. Za pomocą perswazji Sz. Askenazy stworzył apologetyczne ramy retoryczne narracji historycznej. Apologia względem Napoleona obecna jest we wszystkich przeanalizowanych tekstach autora. Jedynie wojnę hiszpańską Sz. Askenazy określił mianem "złej, niesprawiedliwej"⁵⁴, stanowiącej "plamę w dziejach napoleońskich"⁵⁵. Przytoczona konstatacja nie zmienia jednak ogólnego wizerunku cesarza. Obraz Napoleona wypływający z narracji Sz. Askenazego jest koherentny, a autor konsekwentnie - zgodnie ze swoimi idiograficznymi i heroistycznymi założeniami metodologicznymi - podtrzymywał dziejowe posłannictwo cesarza. Przede wszystkim jednak Napoleon stanowił dla autora tło do rozważań nad tzw. sprawą polską, która ponownie - i ze zdwojona siłą - odżyła na przełomie XIX i XX w.

FORMING THE IMAGE OF NAPOLEON I BONAPARTE IN HISTORICAL NARRATIONS OF SIMON ASKENAZY

Summary

The goal of the article is the attempt to analyze the image of Napoleon I, which is built in historical narratives of Simon Askenazy. The image of Napoleon I, which is formed in the texts of Simon Askenazy, is treated as the result of narrative exertions, which were undertaken by the author in the course of building the image of the personage. The basic reference for our considerations is the model of historical narration, which is proposed by Jerzy Topolski. According to the methodologist of history from Poznań each historical narrative is composed of three layers intermingling with one another and conditioning their existence. These are: the factographical layer that is the only one to be identified with the text, the rhetorical one and finally the theoretical and ideological one which controls two previous ones. Recognition of rhetorical catches that were used in narration by means of the detailed analysis of the layer of information enables reaching the deep layer of historical narrative i.e. theoretical and ideological, in which the historian included his convictions concerning historical role of Napoleon I.

The analysis showed us the multitude of rhetorical catches which were used by the historian in the process of forming the image of Napoleon I. One can risk the ascertainment that the art

⁵⁴ Sz. Askenazy, *Pamiętniki Brandta*, w: tegoż, *Nowe wczasy*, s. 197.

⁵⁵ Tamże.

of persuasion played the leading part in narration. It served Simon Askenazy as the means of winning readers, conveying his convictions to them, and as a consequence instilling the image of the emperor of the French, being in accordance with the author's vision, into their consciousness. There was not any analysis of rhetorical catches in hitherto existing studies that were used by Simon Askenazy to build historical images. The interest in the presence of rhetoric in historical writings barely appeared together with the development of "narrativistic" philosophy of history. Using the achievements of the mentioned methodology not only enabled us to recognize the textual strategy of the author of the narrative but it also showed the role of rhetorical exertions in forming the image of Napoleon I, which was not earlier noticed by history of historiography. First and foremost, it provided us with the opportunity of approaching the ideological layer of narration, in which the historian included his convictions regarding the historical role of the emperor of the French. By means of persuasion Simon Askenazy created apologetic, rhetoric framework of historical narration. Apology being in relation to Napoleon is present in all author's texts which were analysed. The image of the emperor of the French which is arising from Simon Askenazy's narration is coherent, and the author consequently and in accordance with his idiographic, heroic and methodological assumptions sustained historical mission of the emperor. But first and foremost Napoleon constituted the background for the author for considerations as for so called 'Polish matter', which once more and with redoubled strength revived on the turn of XIXth century.